

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od grudnia 2011 roku do dnia 26 marca 2013 roku J. H. (1) pozostawała w związku z R. G. (1). Para zamieszkiwała razem w B. oraz w H. do dnia 26 marca 2013r., kiedy to J. H. (1) wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego domu. W dniu 28 marca 2013 roku J. H. (1) wykonała test ciążowy, który dał wynik pozytywny. Chciała poinformować o tym osobiście byłego partnera, jednak ten unikał z nią kontaktu. O ciąży swojej byłej partnerki R. G. (1) został powiadomiony telefonicznie. Wysłał do niej wiadomości, że jest to niemożliwe, gdyż jest ona bezpłodna. Podczas spotkania w mieszkaniu J. H. (1) w B., R. G. (1) zażądał od niej wyników badań potwierdzających ciążę od lekarza. Przeprowadzone badania dały wynik pozytywny, więc oskarżony kazał jej zrobić dwa przyniesione przez siebie testy ciążowe, które również poświadczyły, że spodziewa się ona dziecka. Po ich okazaniu R. G. (1) oświadczył, że jej nie pomoże i nie będzie się interesował dzieckiem, że zostanie ona z tym wszystkim sama i zasugerował, aby usunęła tę ciążę. Zaproponował także, że za wszystko zapłaci, oraz zaoferował rekompensatę finansową w wysokości 5000 złotych. J. H. (1) odmówiła usunięcia dziecka. R. G. (1) na prośbę J. H. (1) sporządził oświadczenie, w którym zobowiązał się do udzielenia J. S. (nazwisko to J. H. (1) nosiła będąc z oskarżonym w związku) pomocy finansowej w wysokości 5000 złotych oraz do pokrycia kosztów leczenia niepłodności, które mogłyby wystąpić, jako powikłania po zabiegu przerwania ciąży. Koszty leczenia niepłodności miały być pokryte przez byłego partnera pod warunkiem wydania stosownego orzeczenia przez lekarza specjalistę. Miejsce wykonania zabiegu miał zorganizować oskarżony. Pieniądze J. H. (1) miała otrzymać przed wejściem do gabinetu lekarskiego.

Po sporządzeniu oświadczenia, J. H. (1) i R. G. (1) spotkali się jeszcze kilka razy w B.. Podczas jednego z tych spotkań J. H. (1) dowiedziała się, że jej były partner dostał z polecenia kontakt do lekarza na P. w W., który miałby wykonać zabieg aborcji. J. H. (1) poinformowała oskarżonego, że chce urodzić dziecko i odmówiła wykonania zabiegu. R. G. (1) kilkakrotnie pytał ją czy jej decyzja jest ostateczna oraz próbował nakłonić ją do jej zmiany. Po 31 maja 2013r. J. H. (1) całkowicie zerwała kontakt z byłym partnerem.

Małoletni pokrzywdzony C. H. urodził się (...) W toku postępowania sądowego o ustalenie ojcostwa i roszczenia w tym związane został przeprowadzony dowód z badań DNA, który potwierdził ojcostwo oskarżonego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego: częściowo wyjaśnień oskarżonego R. G. (1) (k. 31-32, 204), zeznań świadka J. H. (1) (k. 9, 99-101, 204-206), zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 1), oświadczenia R. G. (1) (k. 76), płyty CD (k. 4), opinii z zakresu badań dokumentów (k. 81-86), opinii fonoskopijnej (...) Towarzystwa (...) (k. 109-129), dokumentacji medycznej (k. 12-13), protokołu oględzin (k. 17-24), pisma (k. 96-97).

Podczas przesłuchania w dniu 08 listopada 2013 r. (k. 31-32) **R. G. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że spotykał się z J. H. (1) przez okres około roku lub półtora, była to luźna znajomość bez zobowiązań. Kilka tygodni po rozstaniu dowiedział się przez wiadomość sms, że jest w ciąży. Na spotkaniu była partnerka przedstawiła mu wynik badania krwi, który potwierdzał ciążę. Nie było to dla niego wiarygodne. Zażądał, aby poszli do lekarza, który to potwierdzi. J. H. (1) odmówiła. Na początku września 2013 roku otrzymał pismo, że ma się stawić w Urzędzie Cywilnym i uznać dziecko oraz dać pieniądze na wyprawkę. Oskarżony dodał, że tydzień wcześniej otrzymał od J. H. (1) propozycję, że wycofa ona zarzuty w zamian za 6 000 złotych oraz uznanie dziecka. Oskarżony odmówił. J. H. (1) prosiła go o podpisywanie jakiś pism, ale też odmówił.

Na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym w dniu 13 listopada 2014 r.(k. 204) oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego jedynie w części, w której potwierdza on, że był w związku partnerskim z J. H. (1). Jego wyjaśnienia w pozostałym zakresie nie zasługują na przymiot wiarygodności, są bowiem

odosobnione i sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym w postaci: zeznań J. H. (1), opinii biegłego z zakresu badania dokumentów, a także opinii (...) Towarzystwa (...) z zakresu badań fonoskopijnych. Należy je oceniać w kategoriach podjętych działań obronnych, zmierzających do zdezorientowania organów wymiaru sprawiedliwości i zaciemnienia rzeczywistego przebiegu wypadków, a w rezultacie uwolnienia się od odpowiedzialności karnej.

Świadek **J. H. (1)** będąc przesłuchiwaną w postępowaniu przygotowawczym w dniu 27.09.2013 roku (k. 9) zeznała, że od grudnia 2011 roku do 26 marca 2013 roku była z R. G. (1) w luźnym związku. W dniu 26 marca 2013 roku R. G. (1) rozstał się z nią. Dnia 28 marca 2013 roku wykonała dwa testy ciążowe- płytkowe, które pokazały, że jest w ciąży. Ponieważ R. G. (1) unikał kontaktu, poinformowała go za pomocą wiadomości sms, że zostanie ojcem. Kiedy jej były partner dowiedział się o ciąży, zażądał, aby przedstawiła mu wyniki od lekarza i mimo, że wynik był pozytywny kazał zrobić testy jeszcze raz. Na umówionym spotkaniu R. G. (1) poinformował ją, że nie będzie się interesował dzieckiem, że nie obchodzi go ta ciąża, i że najlepiej byłoby gdyby ją usunęła. Oskarżony zapewnił ją, że za wszystko zapłaci i zaproponował jej kwotę 5000 złotych tytułem rekompensaty. R. G. (1) był bardzo zły, kiedy kategorycznie odmówiła usunięcia ciąży i od tamtej pory zerwała z nim kontakt. Oskarżony wręczył jej pisemne oświadczenie, w którym zobowiązał się, że udzieli jej pomocy finansowej w kwocie 5000 zł i pokryje koszty leczenia niepłodności. Stwierdził, że nie mógł napisać jasno, że chodzi o aborcję, bo byłoby to niebezpieczne. Dodał, że szukał lekarza i miejsca, gdzie mógłby się odbyć taki zabieg, miało to być na P.. Oskarżony twierdził, że to najlepsze wyjście dla nich, gdyż będą mogli ułożyć sobie osobno życie.

Na rozprawie głównej przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie dnia 12 lutego 2014 r. J. H. (1) dodała (k. 99-101), że pisemne oświadczenie oskarżony dał jej na jej żądanie. Będąc w związku z R. G. (1) starali się o dziecko. Nie chodzili do lekarza w związku z leczeniem niepłodności. Zeznała także, że będąc wcześniej w związku małżeńskim, wraz z mężem starali się o dziecko i korzystali z porady lekarza. Przeprowadzone badania wykazały, że problemy z zajściem w ciążę były wówczas po stronie męża, o czym informowała R. G. (1). Nie otrzymała od oskarżonego żadnych pieniędzy, gdyż według tego, co mówił, miała je dostać po wyjściu z gabinetu lekarskiego. Nie przekazał jej również adresu ani danych lekarza. Nie pamiętała, kiedy oskarżony wręczył jej pismo, w którym obiecywał 5000 złotych i pomoc finansową.

Na rozprawie głównej dnia 13 listopada 2014 r.(k. 204-206), świadek potwierdziła treść wcześniej składanych zeznań. Nie pamiętała dokładnie czy R. G. (1) mówił wprost o usunięciu ciąży. Jego wypowiedź odebrała w ten sposób, że namawiał ją do usunięcia ciąży. Twierdził, że nie będzie pomagał w żaden sposób ani nie będzie interesował się dzieckiem. Na P. mieli jechać, aby usunąć ciążę.

Zeznania J. H. (2) zasługują w całości na wiarę, brak w nich jakichkolwiek elementów, które mogłyby deprecjonować ich wartość dowodową. Świadek przedstawiła szczegółowo i konsekwentnie wersję wydarzeń mających miejsce w kwietniu 2013 roku. Jej zeznania są spójne i logiczne, a także znajdują odzwierciedlenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. W zeznaniach tych brak jest ewidentnych sprzeczności, jedyne różnice, niedokładności dotyczą drobnych szczegółów, co jest normalne w toku zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń po upływie takiego czasu. O prawdziwości jej zeznań świadczy niebudząca wątpliwości, płyta CD zawierająca nagranie z przeprowadzonych z oskarżonym rozmów. J. H. (1) na potwierdzenie swojej wersji przedstawiła również dokument podpisany przez R. G. (1), w którym zobowiązał się on do udzielenia pomocy finansowej i do pokrycia kosztów leczenia bezpłodności, co także potwierdza treść jej zeznań.

Nic do sprawy nie wnoszą zeznania **M. G.**, która stwierdziła, że była kilkakrotnie świadkiem rozmów telefonicznych między jej mężem i J. H. (1). Wynikało z nich, że J. H. (1) jest w ciąży i prosiła, aby R. G. (2) do niej wrócił. Chciała od niego pieniądze, ponieważ odmawiał powrotu. W rozmowach tych nie poruszano tematu aborcji.

W kwietniu 2013r. R. G. (1) sporządził „Oświadczenie” następującej treści: „Ja R. G. (1) zobowiązuje się do udzielenia pomocy finansowej na kwotę 5000 (słownie: pięciu tysięcy zł) oraz pokrycia kosztów leczenia niepłodności p. J. S. zam. Przy ul. (...) (...)-(...) B.. W przypadku stwierdzenia przez lekarza specjalistę pełnej sprawności w zakresie płodności u w/w ta część zobowiązania traci ważność, udzielona zostanie tylko w części pierwszej dotyczącej pomocy finansowej.

R. G. (1)”. Oskarżony nie potrafił, ani nawet nie próbował, wytłumaczyć, w jakim celu sporządził i podpisał ww. dokument. Skoro z J. H. (1) już nic go nie łączyło, to dlaczego chciał ją wspomagać materialnie i leczyć jej ewentualną niepłodność? Gdyby powyższe (...) nie było formą zabezpieczenia roszczeń J. H. (2) związanych z usunięciem ciąży, to treść dokumentu byłaby zupełnie inna. W tym wypadku bezpłodność mogła być jedynie skutkiem aborcji, wszak jego była paterka była w tym czasie w ciąży i w dniu (...) urodził im się syn. Równie dobrze R. G. (1) mógł się zobowiązać do pokrycia kosztów leczenia raka, alzheimera, żółtaczkę itd. czego nie uczynił. Jak zeznała J. H. (2) oskarżony wprost stwierdził, że nie mógł napisać „jasno”, że chodzi o aborcję, bo byłoby to niebezpieczne. Miał więc pełną świadomość, że nakłanianie do przerwania ciąży jest karalne.

Przedstawiona przez J. H. (2) wersja zdarzeń znajduje także potwierdzenie w nagranych przez nią rozmowach z P. G. (1). Oskarżony wprost mówi: „Nawet nie wiem czy skrobą, bo słyszałem że to wystarczy, że jakieś pigułki się weźmie i zastrzyk rozkurczowego, i tyle. Tak, że to wcale nie musi być żadna skrobanka czy.. Wystarczą jakieś pigułki”, „To jeszcze nie jest dziecko”, „To jest dopiero ciąża, zarodek, nie dziecko”. Użyte przez niego słowa nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że ich rozmowy dotyczyły przerwania ciąży. Oskarżony był na tyle wspaniałomyślny, że obiecał również pokryć koszty psychologa po zabiegu, używał wszelkich argumentów, aby nakłonić J. H. (2) do aborcji („powiedziałem ci tylko tyle, że będziesz miała bardzo ciężko.. jeśli się zdecydujesz, to będziesz miała zajebiście ciężko. A można to odwrócić”).

Biegły z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów w sposób kategoryczny stwierdził, że podpis pod dokumentem zatytułowanym „Oświadczenie” (k. 76) został nakreślony przez R. G. (1). Opinia pismoznawcza została wydana na podstawie szczegółowych badań graficzno – porównawczych. Nie było żadnych podstaw, by kwestionować prawidłowość i rzetelność wniosków wprowadzonych przez biegłego.

(...) Towarzystwo (...) sporządziło opinię z zakresu badań fonoskopijnych, której przedmiotem były pliki dźwiękowe zapisane na płycie CD (k. 4.) Wynika z niej, że nie ustalono cech mogących świadczyć o stosowaniu technik montażu nagrań wobec tych plików, a zapisana na nich rozmowa przeprowadzona została przez R. G. (3). W opinii przedstawiono także treść fragmentów rozmów między J. H. (1) a R. G. (1), które stanowią dowód w sprawie. Sąd podziela opinię (...), wnioski w niej zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, są logiczne i jasne. Opinia ta dostarczyły Sądowi niezbędnych wiadomości specjalnych do wyrokowania w niniejszej sprawie. Był jasna, rzetelna i zrozumiała, a przy tym pozbawiona subiektywnych ocen i dywagacji.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że żadna ze stron nie negowała wartości dowodowych sporządzonych w sprawie opinii i nie żądała ich uzupełnienia na rozprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 10 marca 2014r. w sprawie o sygn. II K 361/13 uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 152§2 kk. Powyższe rozstrzygnięcie zostało uchylone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 sierpnia 2014r. w sprawie X Ka 501/14, z uwagi na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439§1 pkt. 4 kpk. Sąd Okręgowy rozpoznając ponownie przedmiotową sprawę związany był więc treścią art. 434 § 1 kpk. Biorąc pod uwagę kierunek apelacji sytuacja procesowa oskarżonego przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie mogła ulec pogorszeniu i to nie tylko w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej i wymierzonych kar, lecz również w zakresie poczynionych na nowo w sprawie ustaleń faktycznych, o ile uwzględniano je w ocenie prawnej bądź przy wymiarze kary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia z dnia 24 listopada 2011 r. II AKa 189/11, KZS 2012/2/39).

Okoliczności popełnienia czynu i wina oskarżonego w świetle przeprowadzonych dowodów nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd przypisał P. G. (2) popełnienie czynu polegającego na tym, że w nieustalonym dokładnie czasie pomiędzy 1 kwietnia 2013 roku a 31 maja 2013 roku w B. nakłaniał kobietę ciężarną J. H. (1) w rozmowie bezpośredniej i telefonicznej, do przerwania ciąży obiecując udzielenie jej pomocy w przerwaniu ciąży w postaci przekazania pieniędzy

na pokrycie kosztów zabiegu przerwania ciąży i ewentualnej rekonwalescencji po zabiegu, a także znalezienia osoby, która podejmuje się przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży.

Art. 152 § 2 k.k. stanowi, że „kto udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerywaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy lub ją do tego nakłania podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”. Przedmiotem ochrony przestępstwa w tym artykule jest życie dziecka w fazie prenatalnej, od momentu jego poczęcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 października 2008 r. sygn. II AKa 255/08, LEX nr 477889, KZS 2009/1/88), tj. dziecka niezdolnego do samodzielnego życia poza organizmem matki. Podmiotem może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej na zasadach ogólnych.

Czynność sprawcza określona w art. 152 § 2 k.k. polega na udzieleniu kobiecie ciężarnej pomocy w przerywaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy lub na nakłanianiu jej do tego bez względu na to czy następnie do przerywania ciąży faktycznie doszło. Czynność ta odpowiada pomocnictwu w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. Odrębne uregulowanie tej formy popełnienia przestępstwa jest związane z tym, że kobieta ciężarna sama nie realizuje znamion czynu zabronionego. Dlatego też pomocnictwo i podżeganie do takiego czynu nie mogą być karane na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2008 r. II AKa 231/08, LEX nr 477588).

Przestępstwo stypizowane w art. 152 § 2 kk jest także przestępstwem umyślnym, z tym że w przypadku jego popełnienia przez udzielenie kobiecie ciężarnej pomocy w nielegalnym przerywaniu ciąży sprawcy towarzyszyć może zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny, podczas gdy nakłanianie kobiety do takiego zachowania możliwe jest jedynie w zamiarze bezpośrednim.

Oskarżony niewątpliwie działał z zamiarem bezpośrednim (J. H. (1): Usunięcie dziecka. świetnie mi zaproponowałeś. Sytuacja, która tylko... Wyjście będzie dla ciebie dobre. R. G. (1): A dla ciebie w ogóle nie, co?). Podczas prowadzonych z J. H. (1) rozmów na temat ciąży starał się ją przekonać, że usunięcie ciąży jest jedynym, „dobrym” wyjściem z sytuacji. Wskazywał na negatywne konsekwencje związane z podjęciem decyzji o urodzeniu dziecka („będziesz miała zajebiście ciężko. A można to odwrócić”). Oferował jej także pomoc w znalezieniu odpowiedniego lekarza, pokrycie kosztów związanych z zabiegiem oraz dalszą pomoc finansową, w tym pokrycie kosztów leczenia niepłodności czy pomocy psychologa. Podjęcie decyzji miało ułatwić pisemne zobowiązanie R. G. (1) do sfinansowania zabiegu i pokrycia dalszych kosztów leczenia, w razie wystąpienia komplikacji. Oskarżony chciał wykorzystać trudną sytuację J. H. (1), przekonać ją, że sobie nie poradzi i zostanie z dzieckiem sama. Na uwagę zasługuje również fakt, że w niniejszej sprawie nie miały miejsca okoliczności dopuszczające przerwanie ciąży zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78 ze zm.). Oskarżony nakłaniał J. H. (1) do bezprawnego przerywania ciąży w okolicznościach zakazanych przez prawo.

Biorąc pod uwagę kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości czynów, definiowane w art. 115 § 2 k.k. należy stwierdzić, że czyn przypisany oskarżonemu charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Za takim stanowiskiem Sądu przemawia przede wszystkim fakt, że działanie umyślne sprawcy skierowane było, co prawda, nie bezpośrednio, ale przeciwko życiu dziecka w fazie prenatalnej. Swoim działaniem namawiał inną osobę do wykonania zabiegu przerwania ciąży wbrew przepisom prawa. Należy wziąć pod uwagę również to, że wykonanie tego rodzaju zabiegu nielegalnie stanowiło także większe ryzyko jego niepowodzenia i utraty zdrowia matki, a także narażało matkę dziecka na konsekwencje prawne.

Stopień winy oskarżonego jest również znaczny. Podejmując decyzję o popełnieniu przestępstwa nie był zdeterminowany żadnymi okolicznościami zewnętrznymi, które mogłyby w jakimkolwiek stopniu usprawiedliwiać jego zachowanie. Brak jest w zachowaniu oskarżonego anormalnej sytuacji motywacyjnej lub niecodziennych okoliczności, które popychałyby go do podjęcia określonej decyzji. W żadnej mierze nie usprawiedliwia go fakt związania się z inną kobietą, z którą w sierpniu 2013r. zawarł związek małżeński.

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i okoliczności obciążające.

Okolicznością łagodzącą jest dotychczasowa niekaralność oskarżonego za przestępstwa podobne.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, na który składa się przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, chronionego przez prawo, uznawanego powszechnie za jedno z najcenniejszych, którym jest tu życie ludzkie, a także znaczny stopień winy.

Wyważenie przytoczonych wyżej okoliczności pozwoliło Sądowi na wymierzenie R. G. (1) kary 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zostały spełnione wszelkie przesłanki uzasadniające zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Fakt, iż nie był dotychczas karany za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a także dotychczasowy sposób życia uzasadnia przekonanie, iż zawieszenie wykonania kary będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Orzeczonego trzyletni okres próby, jest wystarczający do prześledzenia adaptacji R. G. (1) do postępowania zgodnie z prawem.

Ponadto dodatkowym gwarantem skuteczności orzeczonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie orzeczona wobec oskarżonego kara grzywny w liczbie 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Na ustalenie właśnie takiej wysokości miały wpływ dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. R. G. (1) uzyskuje dochody w wysokości ok. 3000 zł miesięcznie, będzie więc w stanie, jeżeli nie jednorazowo to po rozłożeniu na raty, uiścić orzeczoną karę grzywny.

Ponadto tak orzeczona kara utwierdzi sprawcę i społeczeństwo w przekonaniu, że prawo karne nie pozostaje jedynie na papierze i każdy poniesie odpowiedzialność w wypadku jego naruszenia.

W przekonaniu Sądu wymierzona oskarżonemu kara, jej rodzaj i wysokość, jak i wysokość orzeczonych środków karnych, jest adekwatna do stopnia winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu i spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, jak również osiągnie swe zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W oparciu o art. 627 k.p.k., Sąd zobowiązał oskarżonego do poniesienia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.